

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 491

Poznań, piątek dnia 24 października 1930

Rok XXV

Rekurs p. Giżyckiego

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) Gen. komisarz wyborczy Giżycki złożył do Sądu Najwyższego rekurs przeciwko uchwale Głównej Komisji Wyborczej, która uznała deklarację Witosa i Liebermana za ważne i aprobowała ich kandydaturę na liście Centrolewu. (w)

Z Naczelnej Izby Kontroli

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) Nowomianowany prezes N. I. K. gen. Friedman - Krzemiński złożył na ręce Prezydenta Rzecz. w obecności wiceprezjera Becka przysięgę służbową. W południe objął on urządowanie w N. I. K.

Prof. Wróblewski, dotychczasowy prezes, wyjechał do Krakowa, gdzie obejmuje katedrę prawa handlowego na Uniw. Jagiellońskim. (w)

Unieważnienie

listy komunistycznej

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) W Krasnymstawie unieważniono listę komunistyczną. (w)

Aresztowanie

b. posła ukraińskiego

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) W Krzemieńcu aresztowano b. posła ukraińskiej partii socjalno - radykalnej Semena Zuka. (w)

Więzienia już przepelnione!

Lubliniec, 23. 10. (Tel. wł.) Do więzienia w Lublińcu przewieziono dzisiaj około 50 osób obojga płci, które aresztowano niedawno w związku z demonstracjami w Częstochowie.

Przewiezienie to zostało zarządzone z powodu przepelnienia więzienia częstochowskiego. (E)

Licytacja magistratów

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) W najbliższych dniach będą wystawione na sprzedaż w licytacji urzędzenia biurowe magistratów w Konstantynowie i Strykowie za niewypłacenie w terminie zobowiązań miejskich.

Obie miejscowości znajdują się w okolicy Łodzi. (w)

Rozboje

bojówki strzeleckiej

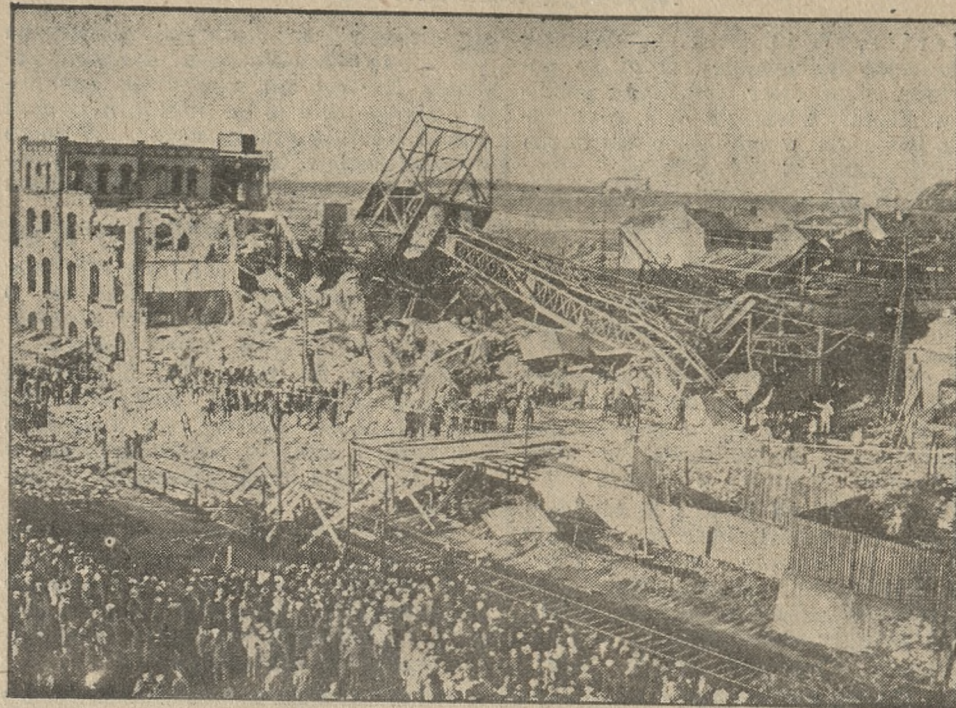
Katowice, 23. 10. (Tel. wł.) Dziś o godz. 2.15 zdemolowano okna wystawowe w Mikołowie w składzie cukiernika Sodomanna oraz u rady miejskiego Pezucha. Sprawców, w osobach Stefana Łukaszczyka i Franciszka Piechaczka ujęła policja. Są oni członkami Strzelca, Związku Powstańców na Śląsku i Federacji. Posiadali przy sobie listę 15 obywateli Mikołowa, którym miano wybić okna.

W zeszłym tygodniu wybito okna u ojca wspomnianego Sodomanna. Na liście nazwisko jego było już wykreślone, natomiast nazwiska Sodomanna syna i rady miejskiego Pezucha były podkreślone.

Nazwiska osób, które wydały polecenie wybijania okien, trzymane są w tajemnicy. (E)

Napad na budynek sądowy

Stanisławów, 23. 10. (PAT.) W nocy z 22 na 23 bm. do budynku sądowego w Roźniakowie wtargnęli nieznani osobnicy, którzy porzucawszy akta w sądzie karnym, część ich spalili w piecu.



Widok zniszczonej kopalni w Alsdorf.

Akcja sabotażystów ukraińskich nie ustaje

Zamachy na linje komunikacyjne — Zamordowanie żołnierza Kop-u — Podpalenie

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) Na linii Ostrów — Dubno przecięto przewody telegraficzne i telefoniczne.

Na linii Maciejów — Kowel podważono szyny kolejowe, ale maszynista zauważył uszkodzenie i zdołał wczas zatrzymać pociąg.

W Klewaniu zamalowano czarną farbą tablicę na pomniku Odrodzenia Polski i nadwerężono cokół. (w)

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) Dn 21 bm. wieczorem w pow. skałackim w Małopolsce wschodniej zastrzelono żoł-

nierza Kop-u Franciszka Wybrańca podczas służby patrolowej.

Sprawca zbiegł do Rosji. (w)

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) Minionej nocy w Złoczowie spalono zabudowania gospodarskie Andrzeja Bucznego. Pożar strawił też 2 sąsiednie zabudowania, należące do Rusinów.

Tej samej nocy w innej części miasta splonęła stodoła z deskami, będąca własnością starszego sierżanta żandarmerji Ignacego Szymkowskiego. (w)

Straszna katastrofa lotnicza w Warszawie

Samolot wojskowy spadł do hali warsztatowej fabryki „Parowóz” i ciężko poranił 4 robotników — Lotnik doznał zmiążdżenia czaszki oraz złamania rąk i nóg

Warszawa, 23. 10. (PAT.) Dziś rano wydarzyła się tu katastrofa lotnicza, w której zginął młody lotnik z 1 p. lotniczego, ppor. Jerzy Karnicki.

Przebieg katastrofy był następujący:

O godz. 9 rano z wojskowego lotniska w Mokotowie wystartował samolot, pilotowany przez 24-letniego ppor. Karnickiego. Gdy samolot znajdował się nad dzielnicą wolską, z nieustalonej dotychczas przyczyny zaczął nagle opadać i z całą siłą uderzył w szklany dach hali fabryki „Parowóz”. Kadłub samolotu przebił dach i wpadł do warsztatu w którym pracowali wówczas robotnicy Odłankiem spadającego samolotu zostali przygnieci robotnicy Cioł-

kowski, Kurzydłowski i Trzeński. Najcięższych obrażeń doznał robotnik Trzeński, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Robotników Ciołkowskiego, Kurzydłowskiego oraz lżej rannego Sokolowskiego opatrzone w miejscowym ambulatorjum. Lotnik ppor. Karnicki siłą uderzenia został wgnieciony w kabinę samolotu, doznając zmiążdżenia czaszki oraz złamania rąk i nóg. Po wydobyciu z samolotu, lotnik przez kilka minut dawał jeszcze słabe oznaki życia.

Zwłoki tragicznie zmarłego ppor. Karnickiego zostały przewiezione do kostnicy szpitala ujazdowskiego.

Szał antypolski w Niemczech

Hitlerowcy domagają się dalszego ograniczenia praw ludności polskiej — Interpelacja w sprawie demonstracji poznańskich

Berlin, 23. 10. (PAT.) W odpowiedzi na napastliwe ataki niemieckiej prasy nacjonalistycznej, usiłującej przypisać winę demonstracji w czasie otwarcia Reichstagu 2 Pałkom, demokratyczna „8 Uhr Abendblatt” donosi, że prezydjum policji

berlińskiej prowadzi dochodzenia, mające na celu wykrycie tajnej organizacji uczniowskiej, której dziełem ma być zorganizowanie napadów na sklepy w śródmieściu. Kierownictwo partji hitlerowskiej dokłada wszelkich starań celem odparcia podejrzeń

od organizacji młodzieży hitlerowskiej.

Polacy, których prasa nacjonalistyczna posądza o udział w demonstracjach, są tylko kozłami ofiarnymi, upatrzonymi przez koła hitlerowskie dla zatuszowania śladów, prowadzących do wykrycia istotnych winowajców.

Berlin, 23. 10. (PAT.) Frakcja narodowych socjalistów zgłosiła w Reichstagu wnioski, domagające się przyznania dla rolnictwa wschodnich prowincji Rzeszy ulg podatkowych, pomocy kredytowej, ochrony przed egzekucją fiskalną oraz skreślenia zaległych podatków. Dalej narodowi socjaliści żądają wydania ustawy, chroniącej własność ziemską i miejską przed przejściem w ręce Polaków, będących obywatelami Rzeszy, tak, aby obywatele Rzeszy niemieckiej, którzy dzieci swe posyłają do szkół polskich, nie mogli nabywać ziemi ani domów w prowincjach wschodnich Rzeszy. Zarządzenia ulgowe mogą znaleźć zastosowanie tylko w tych majątkach, w których nie zatrudnia się robotników cudzoziemskich i których dzieci nie chodzą do szkół polskich.

Berlin, 23. 10. (PAT.) Partja ludowa wniosła do Sejmu pruskiego interpelację w sprawie demonstracji antyniemieckich w Poznaniu.

Wielkie manewry

armji rumuńskiej

Bukareszt, 23. 10. (PAT.) — W dniu wczorajszym rozpoczęły się w okolicy Sighiseara w Siedmiogrodzie w obecności króla wielkie manewry, w których bierze udział około 60.000 żołnierzy oraz oficerowie wszystkich rodzajów broni. Kierownictwo manewrów spoczywa w ręku gen. Cihoskiego, b. min. wojny. W manewrach bierze również udział książę Mikołaj.

Manewry zakończą się w najbliższy poniedziałek wielkim przeglądem wojsk oraz uroczystym wręczeniem buław marszałkowskich generałom Averscu i Prezanowi, pierwszym generałom rumuńskim, którym nadano godność marszałków.

W manewrach uczestniczą również attachés wojskowi szeregu państw.

Wyspa Rab

(Od własnego korespondenta)

Rab, w październiku.

Kto pragnie w Jugosławji kompletnej ciszy, zupełnej swobody i miłego pobytu, niechaj osiadzie na wyspach, których tutaj bardzo dużo i wszystkie malowniczo położone.

Jedną z ładniejszych jest wyspa Rab o powierzchni 104 kilometrów, bogato zalesiona, z pięknymi widokami na najbliższą okolicę, łagodnym, nie za gorącym klimatem, dużymi, wygodnie urządzonej hotelami i dobrą komunikacją okrętową.

Wyspa ta od r. 875 podlegała coraz to innym władcóm. Najpierw Chorwacji, a następnie Wenecji za doży Piotra II. Miasteczko Rab, liczące 2 tysiące mieszkańców, ma charakter miasteczka włoskiego. Wąskie, kręte uliczki, połączone schodami, prowadzą do domów, zbudowanych na wierzchołkach gór. Na tarasach mieszkań pełno kwitnących różowych i białych oleandrów, a w szczelinach kamiennych domków zwieszają się kaktusy i pnącze, co upiększa jednostajne uliczki. Tu byliby twierdzą, że wskutek znakomitego klimatu, śmiertelność na Rabie jest minimalna; mrą tylko starcy i czasami niemowlęta.

Panowanie Wenecjan pozostawiło tu swoje piętno; często spotykamy lwa wenejańskiego, a na palacach dawnej ~~przebi~~ przebiła architektura i ornamentyka, wzorująca się na stylu Weneccji.

Ozdoba miasteczka są cztery kampanille, zwiastujące nabożeństwa pięknymi metalicznymi dzwonami. Pobyt urozmaicają spacer w lesie i wycieczki żaglówką; po południu rojno w kawiarniach na wybrzeżu, wieczorami hotele urządzają dancingi z atrakcjami. Na nudę narzekać nie można.

Przed południem żaglówki, podobne do białych mew, sunących nad Adriatykiem, dowożą kuracjuszy do trzech zakładów kąpielowych, położonych dość daleko od pensjonatów.

Miasteczko ma bardzo dużo osobliwości, pochodzących ze średniowiecza, a zwłaszcza piękną ornamentykę drzwi i okien. W katedrze zwracają uwagę — wspaniały ołtarz i stalle z piętnastego wieku. Katedra ze swą kampanillą, którą zaliczają do najładniejszych w Dalmacji, zbudowana w roku 1212. W skarbcu w srebrnej szkatule znajdują się relikwie św. Krzysztofa, patrona wysepki.

W Bazylice św. Iwana widzimy kilka dobrze utrzymanych mozaik.

W kościółku pod wezwaniem św. Tereski naprzeciw pensjonatu „Zagreb“ znajduje się obraz Tycjana „Śmierć św. Józefa“.

W klasztorze Franciszkanów warto zobaczyć stare rękopisy.

Wszystkie wysepki dalmatyjskie odznaczają się nieprzebranymi skarbami odległych wieków i urokiem pełną zamierzchłych czasów. Krążąc po tych wąziutkich uliczkach, patrząc na malenkie okienka, na warsztaty pracy, znajdujące się w parterowych ubikacjach bez drzwi, ma się wrażenie błędzenia po jakimś mieście, żywcem przeniesionem z średniowiecznych ryneków i sztychów.

Ludność tutejsza uczciwa, dobra i uczynna; pobyt wśród niej jest bardzo miły.

Rab cieszy się wielką frekwencją kuracjuszy, to też mieszkanie lepiej zapewnić sobie naprzód, gdyż w przeciwnym razie możnaby się znaleźć bez dachu nad głową. Ceny pensjonatów od 60 do 110 dinarów. Winogron pod dostatkiem. Są one bardzo tanie, bo kilo kosztuje 4 dinary, czyli nie cały złoty dwa funty.

Toalet na wybrzeżu mało. Do południa w lesie lub na wybrzeżu chodzi się przeważnie w kostjumach kąpielowych, po południu ze względu na upał w lekkich sukniach do prania.

Władza duchowna ściśle przestrzega przed wchodzeniem do kościoła w sukniach dekoltowanych bez rękawów; wszędzie są plakaty, że kobietom, niedostatecznie ubranym, wstęp wzbroniony, do czego trzeba się ściśle stosować.

Wreszcie kto nie chce tracić na walucie, niechaj nie zabiera ze sobą złotych lecz dolary, gdyż złote biorą niechętnie i gorzej przeliczają.

Marja Halina.

W Zgierzu tłum rozbroił i uwięził dwu posterunkowych

Zajście spowodowała sprzedaż świń przez komornika sądowego

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) W Zgierzu do niejakiego Władysława Czumbickiego przyszedł komornik sądowy celem dokonania sprzedaży świń. Czumbicki zerwał pieczęcie sądowe i wypuścił nierogaciznę.

Komornik zwrócił się o pomoc do policji. Gdy wydelegowani dwaj poste-

runkowi przybyli na miejsce, zastali tłum, który rzucił się na policjantów, potargali im mundury, odebrał broń i obu uwięził.

Dopiero większy oddział policji odbił uwięzionych, rozpedził tłum i aresztował kilkanaście osób. (w)

Echa katastrofy kopalnianej w Alsdorf

Liczba zabitych wynosi już 251 osób — Wzburzenie ludności Agitacja komunistów

Berlin, 23. 10. (PAT.) — Według wiadomości, nadesłanych w ciągu popołudnia, ilość ofiar katastrofy górniczej w Alsdorfie wzrosła dziś w południe do 251 osób. w szpitalach zaś liczba rannych podniosła się do 103.

Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się w sobotę o godz. 10 przed południem. W uroczystości pogrzebowej wezmą udział min. pracy Rzeszy dr. Stegerwald oraz pruski min. handlu dr. Schreiber. Ofiary katastrofy pochowane zostaną we wspólnym grobie.

W dniu dzisiejszym komisja śledcza urzędu górniczego ponownie zjechała do wnętrza kopalni, gdzie prowadzone są energiczne dochodzenia w celu stwierdzenia przyczyn wybuchu.

Berlin, 23. 10. (PAT.) Z Alsdorfu donoszą, że wśród ludności panuje ogromne wzburzenie i niepokój z powodu niemożności ustalenia listy ofiar katastrofy. Z pośród górników, którzy w dniu katastrofy zjechali do szybu kopalnianego, dotychczas wielu jeszcze

się nie zgłosiło. Ludność wzburzona jest z powodu milczenia dyrekcji kopalni. Nastrój ten wyzyskują komuniści, którzy na dziś po południu zwołali wielki meeting protestacyjny. W ciągu wczorajszego wieczora doszło do burzliwych manifestacji przed budynkiem dyrekcji kopalni.

Wśród tłumy krąży pogłoski, że katastrofa została spowodowana niedostatecznym przestrzeganiem przepisów o zachowaniu ostrożności przy magazynowaniu materiałów wybuchowych.

Berlin, 23. 10. (PAT.) Z Alsdorfu donoszą, że komuniści rozruchili dziś wśród ludności odezwy, wzywające do 1-dniowego strajku protestacyjnego w dniu pogrzebu ofiar katastrofy kopalnianej.

W godzinach wieczornych odbył się wiec komunistyczny, w czasie którego pos. Sobotka wygłosił podburzające przemówienie, oskarżając władze górnicze i właścicieli kopalni o zaniedbanie przepisów ostrożności.

Projekt budowy nowej linii kolejowej

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) Min. komunikacji rozpatruje projekt budowy linii kolejowej Ostrołęka — Ciechanów — Toruń.

Linia ta wiązałaby się ze szlakami Nakło — Bydgoszcz i Białystok — Baranowice — Stołpce i stanowiłaby najkrótszą linię tranzytową przez teren polski pomiędzy Niemcami a Sowietami. (w)

Podejrzana filantropja niemiecka

Katowice, 22. 10. (Tel. wł.) Onegdaj odbył się w Katowicach zjazd delegatów stowarzyszenia pomocy kobiet niemieckich z udziałem 800 osób, m. in. księżnej Pszczyńskiej i delegatek z Niemiec. Poza tem na zjeździe obecny był b. minister Rzeszy dr. Kuels.

Na podstawie sprawozdania, odczytanego na zebraniu, dowiedzieliśmy się, że stowarzyszenie liczy na Górnym Śląsku 20 kół i 4270 członkin. W r. 1928 stowarzyszenie wydało ogółem 49.561,70 zł, a w r. 1929 — 62.729,27 zł na pomoc przeważnie dla ludności polskiej. Oprócz tego stowarzyszenie rozdawało węgiel i ziemniaki. Na 2716 podań o dary gwiazdkowe zarówno ze strony niemieckiej jak i polskiej uwzględniono 2000 próśb. Stowarzyszenie to specjalną opieką otacza dorastającą młodzież szkolną.

Charakterystyczną jest nieproporcjonalna w stosunku do ilości członkin ilość posiadanych pieniędzy i hojność w ich rozdzielaniu. (E)

Echa tragicznej śmierci J. Eysmonta

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) Wdowa po śp. poecie Julianie Eysmoncie otrzymała zawiadomienie, że w sądzie okręgowym w Nowym Sączu złożono akt oskarżenia przeciwko Januszowi Domaniewskiemu o lekceważenie życia ludzkiego i spowodowanie śmierci. (w)

Wylewy w Meksyku

Meksyk, 23. 10. (PAT.) Wskutek ulewnych deszczów miasto Tuxpan w stanie Nayarit zostało dotknięte wylewem. 25 osób poniosło śmierć.

Inne miejscowości tego stanu również ucierpiały wskutek wylewu. Tysiące sztuk bydła zginęło w wezbranych wodach. Zbiory na znacznej przestrzeni uległy zniszczeniu.

Śmiertelny upadek z wozu

Na szosie w pobliżu Komornik spadł z wozu 28-letni rzeźnik Kazimierz Weychan ze Stęszewa.

Upadek był tak ciężki, że Weychan zmarł wkrótce po wypadku. (k)

BOLESŁAW OSKARD MARKIZ

POWIEŚĆ.
(Ciąg dalszy.)

99)

Ożenił się dosyć wczesnie, ale nie się w jego życiu przez ożenek nie zmieniło. Miał już wówczas pokazną fortunę, sporo warsztatów pracy i żelazne zdrowie, a przedewszystkiem niezwykłą bystrość umysłu, niezwykłą ambicję na sposób amerykański zdobycia olbrzymiego majątku i nerwy jak postronki, wytrzymujące dostojnie wszystko. Długie lata żyli małżonkowie Paterson w samotności, aż dopiero po piętnastu latach na świat przyszło pierwsze dziecko, córka, która jednak po trzech latach zmarła. Był to poważny cios dla Patersonów. Wytrzymał go jednak człowiek o żelaznych nerwach, jakby nigdy nic. Tryb jego życia w niczem nie ucierpiał ani na jeden dzień przez ową klęskę, która uderzyła w dom jego nagle i nieoczekiwanie. Minęły znowu lata, i na świat przyszło znowu dziecko, także córka. Dzieckiem tym była Evelyn. Stary Paterson cieszył się wprawdzie swem szczęściem, ale także nie się zmieniło w jego trybie życia. Takim samem pozostało ono, jakim było przedtem. Żadnego też nie okazał nazęwnątrz specjalnego ukontentowania, chociaż słońce nosił teraz w swych piersiach, mając niejako przed sobą nowy cel w swem życiu, cel, z które-

go naogół najmniej jednak mimo wszystko zdawał sobie sprawę.

W domu Patersonów panowała zawsze prostota, chociaż nie można powiedzieć, ażeby to była prostota na jakąś modę spartańską. Paterson daleki był nietykoły od wszelkich bzików i dziwactw, tak właściwych ludziom swej sfery w młodem społeczeństwie amerykańskim, ale nawet nie miał w zwyczaju zbyt manifestować tego, że posiada miliony, jak inni. Nie imponowało mu nic, krom pracy, oczywiście w tem znaczeniu, która gromadzi miliony, stwarza rzeczy w jego przekonaniu wielkie, pomnaża warsztaty, czyni je coraz lepszymi, coraz wydajniej pracującymi. Nie miał żadnej manji, jak zbieranie fajek, zegarków, lasek, parasoli, kołosek czy obrazów, skorup wszelkiego rodzaju czy przedmiotów nieskończenie bezwartościowych i bezsensownych. Jeśli był snobem, to w tym najniewinniejszym gatunku, nie rażącym ani nie tak bezmyślnym, jak to powszechnie utarło się wśród przeciętnego społeczeństwa rozporządzającego milionami i usiłującego wprowadzać w świat dzikie barbarzyństwo uglejtowane słabym pokostem cywilizacyjnym. Paterson był człowiekiem prostym, miał w głowie ład i porządek, pilnował swych interesów, gromadził na sposób amerykański prawidłowo miliony, grał na giełdzie, jak przystało na prawdziwego yankesa, emocjonował się wszystkiem, czem tylko potrafi emocjonować się przeciętny Amerykanin. Poza tem nie interesowało go, literalnie, nic, i miał dla tej reszty rzetelną pogardę i lekce-

ważenie. Stąd też wypływał specyficzny jego stosunek do Europy i wszystkich jej mieszkańców, do całej kultury starego świata, o którym miał jak najbardziej słabe wyobrażenie. Słowem, Paterson był przeciętnym yanke-sem z gatunku tych, którzy przynajmniej jeszcze wczoraj nadawali reputację tak osobliwe piętno, stali się twórcami nowego obyczaju, głosicielami nowej moralności na własny użytek i na eksport, pionierami nowej kultury amerykańskiej.

O ile był tolerancyjnym w stosunku do swych współrodaków, przedstawiających w typie tak niezwykłą różnorodność, bo, od jasnych blondynów, od albinosów niedokrwestych aż do czarnych jak heban potomków mieszkańców dzikich puszczy afrykańskich, o tyle był nietolerancyjnym w stosunku do wszystkich cudzoziemców z Europy, mimo że ci właśnie cudzoziemcy stanowili w stu procentach ludność robotniczą w jego wszystkich kopalniach, hutach, fabrykach. Byli tam wśród tej rzeszy robotniczej Polacy, Włosi, Rosjanie, ba, nawet Grecy, Bułgarzy, Serbowie i inne narodowości europejskie. Nie można powiedzieć, iżby Paterson stosował wobec tych wszystkich rzesz robotniczych system jakichś szukan, ale też trudno byłoby powiedzieć, że pałał ku nim szczególniejszą sympatją, albo miał ich w osobliwej cenie. Paterson w organizacji pracy wzorował się na swym przyjacielu. Tomaszu Alvie Edisonie, który doszedł w zakładach swych w Newark, w stanie New Jersey, do najzupełniejszej perfekcji, jeśli chodzi o użytkowanie sił

fizycznych człowieka, o jego prawidłową w znaczeniu amerykańskim eksploatację. W zakładach Patersona, tak samo jak w zakładach Edisona, człowiek stał się maszyną, posłuszną wykonującą funkcje, z góry mu narzuczone, pracującą szybko, prawie błyskawicznie, w sposób stereotypowy, nie znający spoczynku ani żadnego indywidualnego tembardziej traktowania, poruszany ogólną transmisją systemu. Patersona nie interesowało najzupełniej, czy ludzie ci, którzy stanowią ową żywą maszynę, wytwarzającą jego bogactwo, mają jakieś potrzeby, ba, nawet nie zajmowało go, jak żyją wogóle i czy żyją, jak przystało na ludzi ciężko pracujących. Zajmował go człowiek, jako siła fizyczna, dająca się przeobrazić w maszynę posłuszną pasom transmisyjnym, ale nie jako istota żywa, mająca własne potrzeby, stworzona na obraz i podobieństwo Boga, myśląca i czująca wreszcie, jak on sam i jemu podobni. Nigdy mu nawet w głowie nie powstała myśl, ażeby zainteresować się życiem swych robotników, z tej strony. Przestrzegal jedynie, ażeby ci, którzy pracują, byli zdrowi i zdolni do pracy, reszta nie przedstawiała dlań żadnego interesu. Jeśli człowiek maszyna zdradzał pewne zużycie, ociążałość, stawał się niezdolnym do pełnienia wyznaczonych mu funkcji, natenczas usuwany był niezwłocznie z warsztatu, jako nieużyteczny ramię, jak szmelc wyrzucany poza obręb zakładu, bo tak nakazywało surowe prawo organizacji samej pracy, rządzonej jego wolą i przez jego kapitał. (C. d. n.)



Akademicy — stańmy wszyscy do pracy wyborczej!

Akademicki narodowy Komitet wyborczy komunikuje:
Dziś, w piątek, dn. 24 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65, podwórze, I. ptr.

prawo, zebranie informacyjne dla kolegów, którzy chcieliby wziąć udział w pracy przedwyborczej jako prelegenci i t. d.

Pożar w pracowni kapeluszy

Ogień spowodowało pozostawione w kontakcie elektryczne żelazko do prasowania

Wczoraj krótko przed północą wybuchł pożar w pracowni kapeluszy firmy Leon Szczawiński, mieszczącej się w lokalu parterowym przy ul. Gwarnej nr. 8.

Obchodzący lokale stróż Poznańskiego Tow. Stróżowania Domów „Potow” zauważył wydobywające się kłęby dymu i zaalarmował straż pożarną, która w kilku minut później przystąpiła już do akcji ratowniczej. Z powodu nocy lokale były zamknięte i straż pożarna, chcąc dostać się do wnętrza, musiała

wyłamać kraty żelazne i drzwi. Ogień zdołano wkrótce stłumić.

Pożar wywołał duże zaniepokojenie właścicieli sąsiednich składów.

Przyczyną wybuchu pożaru było pozostawienie w kontakcie elektrycznego żelazka do prasowania, które z powodu silnego rozgrzania spowodowało pożar materiałów sukiennych.

Należy zaznaczyć, że tego rodzaju zapomnienia były w ostatnim czasie przyczyną kilku pożarów w mieszkanie prywatnych i pracowniach kra- wieckich. (k)

KALENDARZYK

Piątek, 24 października 1930.

Słońce: wschód 6,33; — zachód 16,40; — długość dnia 10 godz. 7 min.

Księżyc: wschód 10,03; — zachód 17,29; — po nowiu.

Kal. rzk.: Rajal Archaniol; jutro Krystin.

Kal. słow.: Lemistaw; jutro Samomysl.

Zebrań

Dziś o 19 Koło Absolv. I szkoły wydz. im. Działynskich (sekcja robót ręczn.) w w sali sloydowej;

o 20 Narodowa Organizacja Kobiet (Wilda) u p. Kasprzakowej, ul. Kilińskiego 15;

o 20 Tow. Sportowe „Maraton” u p. Łakórnego, ul. Madalińskiego;

o 20,15 Wydział Lekarski T. P. N. w szpitalu miejskim (sala wykł. kliniki dermatologicznej);

Jutro o 18 Koło Geografów Nauczycieli w sali instytutu geogr. ul. Wjazdowa 3;

o 19 Tow. Zjedn. Malarzy, Lakierników i Poziotników uroczyste zebranie z okazji św. Łukasza (wystawa malarstwa dekoracyjnego od godz. 11 do 19) u p. Ograbowicza, ulica Służarska 6;

o 19,30 Zw. Pomocników Złotniczych i Rytmicznych w „Pawilonie”, ulica Podgórna 13;

o 20 Tow. Młodzieży Misyjnej pod wezw. Bł. ks. Bosko w ognisku ks. ks. Salezjanów;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Władysława Kazubowskiego o godz. 15 z kapł. św. Józefa. — Sp. Władysława Koteckiego o godz. 14 ul. Słowackiego 23. — Sp. Stanisława Demel o godz. 16 z kapł. św. Józefa.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Kochanowskiego 23 — szafa, umywalka;

o 10,30 ul. Marc. Mottego 3 — 100 m. listwy;

o 11 ul. Woźna 6 — szafa oszkl., 20 dubeltówek;

o 13 Stary Rynek 62 — kasa, 2 stoły składowe;

o 14 Chwaliszewo 52 — waga decym., platforma, wóz;

o 14,30 Rynek Łazarski 4 — bufet;

Teatr Wielki

DZIŚ — „Aida” — opera Verdiego.

Teatr Polski

DZIŚ — „Proboszcz wśród biedaków”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Książę Józef Poniatowski”. — Ost. gość. występ J. Węgrzyna.

Przytrzymanie wielokrotnego dezertera

W tych dniach na ulicach Bydgoszczy odbył się pościg za dezerterskim i przestępcą jakimś L. Salkowskim.

Salkowski zbiegł przed rokiem z 61 pułku piechoty w Bydgoszczy, a przytrzymany przez agenta kryminalnego, któremu groził bagnetem, został przydzielony do piechoty w Grudziądzu, skąd po dokonaniu kilku kradzieży zbiegł ponownie Salkowski ukrywał się przez czas dłuższy, a zauważony obecnie na ulicy przez agenta śledczego, począł uciekać, odgrążając się chcącym go przytrzymać podniesioną laską.

Dezertera ujęto ostatecznie w zarosłach na dziedzińcu zboru ewangelickiego, gdzie ukrył się po przesadzeniu wysokiego parkanu. (k)

Przemysłowcy alkoholu w Gdyni

Okrety, przemycające spirytus do Finlandji, gdzie od lat istnieje prohibicja, nabywały zazwyczaj towar ten w portach niemieckich, czasami zaś w Gdańsku. Ażeby łatwiej ujść uwagi fińskiej straży granicznej, przemysłowcy płyną zwykle pod jakąś egzotyczną banderą, zmieniając ją wraz z nazwą statku. Jeden z okrety, uprawiających tego rodzaju proceder, zawiął w ostatnim czasie do Gdyni. Jest to „Tudor”, pływający obecnie pod flagą perską. Zajmujący o tem feljeton, ilustrowany ciekawymi zdjęciami, przynosi ostatni (4) numer „Ilustracji Polskiej”.

W tym samym numerze znajdują czytelnicy barwny feljeton, pióra znakomitego autora, Stanisława Wasylewskiego p. t. „Jak góry pracują dla miasta”. Na uwagę zasługuje barwna, bogato ilustrowana korespondencja ze stolicy p. t. „Wśród sukman i świętków”, jak niemiecki sensacyjny artykuł „Jak Niemcy ostrzeliwali Paryż”, który zdobią nieznanne dotychczas zdjęcia potwornego działa niemieckiego, zwanego „długim Maksem”.

Treść bogatego numeru dopełniają frapujące zdjęcia, ilustrujące ostatnie wypadki w kraju i zagranicą, wreszcie zwykle działają stałe, jak odcinek doskonałej powieści, piękna nowela, bajka dla dzieci, mody, kącik czytelników, humor, rozrywki umysłowe i t. p.

Ostatni występ Węgrzyna

Dziś, w piątek ostatni występ znakomitego naszego gościa Józefa Węgrzyna w jego doskonałej kreacji w sztuce „Książę Józef Poniatowski”.

Będzie to pożegnalny występ tego genialnego artysty, który przez szereg wieczorów czarował publiczność poznańską, pozostawiając u niej niezatarłe wrażenie.

Występy gościnne Józefa Sosnowskiego

W drugiej połowie przyszłego tygodnia rozpocznie szereg gościnnych występów na scenie Teatru Polskiego znakomity artysta sceny krakowskiej i warszawskiej p. Józef Sosnowski, niezrównany odtwórca całego szeregu ról bohaterkich.

Z nazwiskiem Sosnowskiego związany jest ściśle długi poczet najświetniejszych kreacji ze sztuk Wyspiańskiego Sosnowski pozostał do dziś niezrównanym Chłopiakiem, Bolesławem Śmiałym, Dziennikarzem z Wesela itd.

Na scenie Teatru Polskiego wystąpi on poraz pierwszy w „Przeprowadzce” K. H. Rostworowskiego, której próby pod reżyserją tego wielkiego artysty i reżysera odbywają się codziennie.

Smierć w płomieniach

W Woli Wapowskiej w pow. strzelińskim spłonęła stodoła ze zbożem, własność Janiny Domalskiej. Jak się okazało, stodołę podpaliła 13-letnia, umysłowo chora Teresa Madajewska, córka rolnika w Woli Wapowskiej.

Nieszczęśliwe dziecko zginęło w płomieniach palącej się stodoły. (k)

Największy film dźwiękowy świata

to

„POGANIN”

z ulubieńcem kobiet
RAMONEM NOVARRO
w roli tytułowej

6 miesięcy wyświetlany był w Warszawie z rekordem powodzenia!

„POGANIN”

Cudowną pieśń miłosną pogani-
nina śpiewa bożyszcze tłumów

RAMON NOVARRO
w wielkim arcydziele dźwiękowym p. t.

„POGANIN”

Już od poniedziałku sensacją całego Poznania będzie najgłośniejsze arcydzieło dźwiękowe świata p. t.

„POGANIN”

Przeszło 300 000 zachwyconych widzów podziwowało najpiękniejszy film świata p. t.

„POGANIN”

w Warszawie w ciągu 6 miesięcy!

REKORD FREKWENCJI!
REKORD POWODZENIA!

WIELKA PREMIERA

w poniedziałek
dnia 27 października r. b.

w teatrze świetnym

„SŁOŃCE”

Przedprzedaż biletów — na
premiję i 2 następne przed-
stawienia w F. e S. Kałamajski
plac Wolności 6.

Manifestacyjny wiec studentów

w sprawie niesłychanych warunków w pracowniach chemicznych

Wczoraj wieczorem w obecności pp. prof. Jaxy - Bykowskiego, Galeckiego, Hrynakowskiego i Szuszy oraz delegatów województwa, szefostwa DOK VII i L. O. P. P. w 17-tej sali Coll. Minus odbył się wielki wiec studentów wydziału matematyczno - przyrodniczego, lekarskiego i oddziału farmaceutycznego w sprawie jak najrychlejszego przeniesienia pracowni chemicznych do gmachu chemji przy ul. Grunwaldzkiej.

Zebrań przewodził przedstawiciel naczelnej reprezentacji akademików poznańskich Pozn. Kom. Akadem. p. F. Kończal. Przemówienia wygłosili pp.: główny inicjator i organizator wiecu, Jastrzębski (Kole Chemików), Janiewicz (K. Medyków), Wojciechowski (Kole Matem. - Fiz.), delegat szefostwa D. O. K. oraz por. Kiciński.

Mówcy zobrazowali nieprawdopodobne wprost warunki, jakie istnieją w pracowniach chemicznych. Pozbawione są one światła, urągają elementarnym zasadom higieny i bezpieczeństwa, przyczyniają się do rozwoju gruźlicy (w pracowni chemji organ. w 1929 r. 80 proc. studentów zapadło na gruźlicę) oraz są niesłychanie małe. Z tego ostatniego powodu w ostatnich czterech latach 77 proc. studentów musiało przerwać studia (nie sposób doczekać się na miejsce w pracowni). Sala wykładowa, obliczona na 71 osób, mieści ich aż 180 (drugie tyle nie może się pomieścić).

Jest to rzecz niebywała, wymagająca gruntownej i szybkiej reformy.

W uchwalonej w końcu zebrania rezolucji młodzież zwraca się do Senatu U. P. z gorącym apelem, aby wytrwale dążył do najszybszego zainstalowania pracowni chemicznych w nowo wybudowanym gmachu chemji, jak również do tych władz, które mogą w tej pracy Senatowi dopomóc.

Młodzież akademicka jest głęboko przekonana, że miarodajne czynniki dokończą wszelkich starań, aby gmach chemji już wkrótce oddać do użytku uniwersytetowi. Tego wymaka interes narodowy.

Wieczorek Koła Medyków

Jutro, w sobotę w sali Domu Rzemieślniczego odbędzie się pierwszy w obecnym sezonie zapoznawczy wieczorek taneczny, urządzony staraniem Koła Medyków Uniw. Pozn.

Wieczorki, organizowane przez Koło Medyków U. P., mają już ustaloną sławę i dobrą opinię, toteż należy przypuszczać, że na jutrzejszym wieczorku sympatycznej organizacji akademickiej publiczność będzie się bawiła znakomicie.

Początek o godz. 21. Wstęp 4 zł; dla akademików 2 zł, dla członków Koła 1,50 zł.

Zabity przez koło rozpędowe

W cukrowni w Nakle wydarzyło się straszne nieszczęście.

Podczas naprawy wielkiego koła rozpędowego kowal Drzewiecki został pochwycony przez transmisję, która rzuciła go w tryby. Nieszczęśliwy został strasznie zmasakrowany. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Sp. Drzewiecki osierocił żonę, którą poślubił dopiero przed trzema miesiącami. (k)

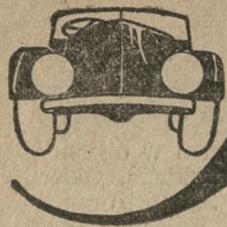
WIADOMOŚCI POTOCZNE Z WIELKOPOLSKI

— * **Kepno.** (Pożar.) W Kierznie spłonął stóg żyta p. Stanisława Michalczyka. Straty wynoszą około tysiąc złotych. (k)

— * **Szaniuły.** (Pożar.) W Antoninach z nieustalonej przyczyny spłonął stóg żyta p. Michała Stróżyka. Straty o-cenia się na około tysiąc złotych. (k)

— * **Rychtal.** (Okradzenie zakładu św. Józefa.) Jednej z ubiegłych nocy z zakładu św. Józefa skradziono z ogrodu bieżną wartość kilkuset złotych. Wszystkie sztuki bielizny znaczone były owalną pieczęcią z napisem: „Zakład św. Józefa w Rychtalu”. (k)

— * **Nakło.** (Śmiertelny wypadek.) Sześcioletni synek właściciela Kozłowski, którego nęciły dojrzewające kasztany, wspiał się na drzewo, stracił jednak równowagę i spadł z znacznej wysokości na bruk głową naprzód. Nieszczęśliwy chłopiec poniósł śmierć na miejscu. (ski).



Samochód

Zagadnienia nowoczesnej komunikacji
Technika - Praktyka - Kronika
Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A w Poznaniu, św. Marcina 70
Nr. 4 - 1930 - Egzemplarz tylko 30 groszy - 16 stron

Trolleybus - autobus - tramwaj

KRONIKA MIEJSCOWA

Ostrożnie z naftą. 9-letni Stefan Meissner, zamieszkały u rodziców przy ul. św. Marcina 33, rozniecał wczoraj ogień w piecu, posługując się przytem naftą. W pewnym momencie butelka eksplodowała i chłopiec został dotkliwie poparzony na twarzy i rękach. Przywołane pogotowie lekarskie (55-55) po opatrzeniu ran zostawiło chłopca pod opieką domową. (z)

Atak epileptyczny. Wczoraj o godzinie 18.30 dostał nagłe ataku epileptycznego Wiktor Kaźmierczak (Za Bramką 13), pomocnik firmy „Potow” przy ul. Podgórznej 1. Po udzieleniu mu pomocy przez pogotowie lekarskie (55-55), chorego odstawiono do domu. (z)

SPORT

Lekka atletyka

Warta B - SMP - Sokół, doroczny trójmecz o nagrodę przechodną odbędzie się w niedzielę o godz. 14.30 na boisku „Warty”. Drużyna „Warty” będzie miała trudne zadanie, bowiem wystąpi na komplecie zawodników A kl. Sokoła i SMP z zespołem B-klasowym.

Różne

Treningi Oddziału Sportów Zimowych K. S. „Warta” odbywać się będą co niedzielę, począwszy od dnia 26 października o godz. 10 przed południem na boisku przy ul. Rolnej. W piątek, 24 bm. o godz. 20 odbędzie się w serkietarjacie klubu przy Al. Marcinkowskiego 26, zebranie plenarne Oddziału, na które kierownictwo wzywa wszystkich swoich członków.

Z TEATRÓW

Z Teatru Wielkiego. Dziś arcydzieło muzyczne Verdiego „Aida”. W tytułowej roli p. Bojar - Przemieniecka. W partjach głównych dr. Roesslerówna, Tarnawska, Zathey, Maj i Szpingier oraz cały doskonale zgrany zespół, który tworzy całość godną tego wielkiego dzieła. Imponująca i efektowna opera ta dyryguje p. dyr. Wojciechowski.

W sobotę 25 bm. „Zamarłe oczy”. Wspaniałe to dzieło muzyczno-dramatyczne d'Alberta przygotowała dyrekcja opery z nadzwyczajnym nakładem pracy. W partjach naczelnych jak i dalszych najwybitniejsze siły zespołu — prima-donna p. Zofja Zmigród - Fedyczkowska, dr. Roesslerówna, Tylewska, Święcicka, Polańska, Aleksander Karpacki, Michał Tarnawski, Roy i Szpingier. Kierownictwo muzyczne dr. Wojciechowski.

Popołudniówka w Teatrze Wielkim. Przepiękna opera „Carmen” dana będzie w niedzielę, dnia 26 bm. po cenach zniżonych. W roli tytułowej wystąpi Aleksandra Szafrńska.

Kasa zamawiań w Biurze Ogłoszeń „Par”, ul. 27 Grudnia 18 (gmach Hotelu Wiktorja) od godz. 10 do 17.

Z Teatru Polskiego. Ustupująca wkrótce z afisza w pełni powodzenia, wesoła i miła sztuka „Proboszcz wśród biedaków”, która stała się największym kasowym i artystycznym sukcesem Teatru Polskiego, odegrana będzie w piątek, sobotę i niedzielę bieżącego tygodnia. Doskonale zgrany zespół artystów z niezrównanym Proboszczem — dyr. Szczurkiewiczem zbiera suto żniwo oklasków po każdym akcie tej miłej i pogodnej komedji.

Bajka o „Stasiu Lotniczkę”. W sobotę o godz. 3 po południu występuje Teatr Polski z premierą pięknej i wesołej bajki dla dzieci „Stas Lotniczek” J. Remusa. Zabawna akcja bajki, cały szereg ucieśnych typów i sytuacji, odlot bohaterów sztuki na prawdziwym samolocie, skonstruowanym w warsztatach Teatru Polskiego, barwne i malownicze tańce tworzą z bajki o Stasiu Lotniczkę wyjątkowe widowisko dla starszej i młodszej dźiatwy. „Stas Lotniczek” powtórzony będzie po raz drugi w niedzielę 26 bm. o godz. 3-ej. Główne role grają pp. Zarębińska (Stas), Zasempianka, Sachnowska, Sierska, Bracka, Kwaskowski, Kordowski, Czajkowski i Kostrzeński. Role żywych lalek odtwarzają uczniowie i uczennice Szkoły Dramatycznej. Tańce układu p. Ciesielskiego. Reżyseruje p. Młodziejowska. Dekoracje Stanisława Węgrzyna.

Z Teatru Nowego. Dziś ostatni gościnny występ znakomitego artysty Józefa Węgrzyna w historycznej sztuce J. A. Hertzka p. t. „Książę Józef Poniatowski” Wielki artysta pożegna Poznań jedną ze swych najlepszych ról, zdobywając o-

gromny sukces na scenie Teatru Nowego.

Jutro premiera „Zarząd przymusowy”. W sobotę premiera najweselej komedji ostatniej doby p. t. „Zarząd przymusowy”. Świetna ta komedia o założeniu farsowem zdobyła rekordowe powodzenie na wszystkich scenach zagranicznych, dzięki arcyzabawnej treści, komicznym sytuacjom i wybornemu dowcipowi. Obsadę stanowią pp. Czarnicka, Piaskowska, Koronkiewiczówna, Winiarzówna, Zeromska, Bystrzyński, Górski, Kaden, Plonka - Fiszer, Mazanek, Rudnicki, Przebiński i Rolicz. Reżyserja p. Bystrzyńskiego, dekoracje Al. Kobrynia.

Bajka dla dzieci. W niedzielę o godzinie 3-ciej po południu piękna bajka dla dzieci p. t. „Kot w butach”, która zdobyła ogromne powodzenie u naszych najmłodszych widzów. Przygody szlachetnego kota, piękne tańce i śpiewy muzyki i kwiatków oraz śliczny balet wywołują żywe oklaski.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 23. 10. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43.37; Nowy Jork 11.23; Paryż 286; Praga za 100 zł 373.77.50 do 378.77.50; Wiedeń czeki za 100 zł 79.31 do 79.59; Zurych za 100 zł 57.70; Berlin noty grube 46.875-47.275; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46.95-47.15; Gdańsk za 100 zł 57.61-57.75; telegr. wypłaty na Warszawę 57.60-57.74.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Lwów, 23. 10. (PAT.) Akcje: Chodorów 122-123; Gazy Wschodnie 18; 5-proc. pożyczka dolarowa 56.50.

GIELDY TOWAROWE:

Lwów w, 23. 10. (PAT.) Zboże. Pszenica kraj. dwors. 26-26.50; kraj. zbiłorowa 23.75-24.25; żyto 18.50-19.75; jęczmień małopolski przemiał. 17.25-17.75; owies małopolski 18-18.50. Reszta notowań bez zmiany.

Dnia 21 b. m. zmarł członek towarzystwa naszego, ś. p.

Władysław Kotecki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24. 10. r. b. o godzinie 4 po poł. przy ul. Słowackiego 23 na cmentarzu jeżyckim.

Tow. Pielgrzym pod wezw. Matki Bożej Wypadek 153 w Poznaniu.

KINO „STYLOWE“

Dzisiaj premiera przepięknego filmu dźwiękowego

„Zbrukana Lilja“

z uroczą Coriną Griffith — ulubienicą publiczności.
Nadprogram: wspaniała wkładka dźwiękowa.
Uwaga: Ceny miejsc niższe. Początek seansów 5, 7, 9

Wszystkie filmy, ukazujące się na ekranie Kina „Apollo” wyświetlamy na niedościgłej doskonałości aparatów dźwiękowych firmy światowej sławy „Western Electric“

Arcydzieło filmowe z życia artystów kabaretowych

„WIELKI GABBO“

W rolach głównych: Eric von Stroheim — jako brzuchomówca. — Betty Compton i Donald Douglas
Reżyser: James Cruze.
Początek seansów o godzinie: 4,30 — 6,30 — 8,30

W Kina „Metropolis“ dziś w piątek po raz ostatni komedja: „Mężczyźni nie grzeszą” oraz rewja na scenie z Melą Grabowską na czele.

20 000 zł pożyczki

na jeden rok poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgłoszenia Kurjer Pozn. z p 26 202

Zwapnienie żył.

Zdenerwowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym od Pw 4710-34,70

Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 56.

5 KUPNA

Wille
mniejsza kurie. — Kurjer
zdw p 33 114

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
3-5 pokojowego poszukuje Kurjer zdw p 33 113

16 OSOBISTE

Mulinko
zlituj się, podaj adres, nie pograżaj mnie w niepewności o Ciebie.
zdw p 33 397

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Czeladnik

młodszy rzeźnik poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw p 33 005

200-300 zł

dam temu, kto wyrobi ewtl. wskaże posadę ekspedjenta, magazyniera biuralisty żeleźniakowi, lat 24, dobry fachowiec łatwo się orientujący, może złożyć kaucję. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw p 32 890

Nauczycielka prywatna

z koncesją państwową z długoletnią praktyką w szkołach państwowych, później na majatkach, z referencjami jak najlepszymi poszukuje posady w domach prywatnych zaraz lub później Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw p 32 650

Dentysta

technik (kawaler, siła pierwszorzedna, samodzielna biegły w wyrobach kauczukowych i metalowo technicznych jak również w wyrobach model. anatomicznych poszukuje posady od 1. XI, lub 15. XI. rb. Zgłoszenia Wajdyłak, Rawicz zdw p 32 881

Panienska

poszukuje posady do dzieci od 1 listopada z utrzymaniem z dobremi świadectwami, miejscowość obojetna. Oferty proszę do Kurjera Poznańskiego zdw p 33 027

Bilansista rewizor

rutynowany korespondent polskoniemiecki poszukuje posady — względnie dziennej pracy. Kurjer zdw p 32 999

Technik

dentystyczny poszukuje posady zaraz, biegły w piacach kauczukowych i złotych w razie potrzebny także operatywie Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw p 52 883

Uczciwa

posługaczka poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw p 33 123

Przedpłata

na listopad 1930, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94, kwartalnie zł 14,80, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,90. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr., na stronie czwartej 120 gr., na stronie drugiej 150 gr., przed wiadomościami potocznej 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroja do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt, do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

niezależnie od ogłoszeń, materiał poświęcony danej uroczystości. niedziela, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienie prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“)	Poznań	miesiąc listopad 1930	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia, _____

Kwit 2-miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“)	Poznań	miesiące listopad i grudzień	8,00	1,88	9,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia, _____